

# Bo to się zwykle tak zaczyna – Tadeusz Olsza



Tak mi wstyd strasznie wstyd  
Lecz zakochałem się  
Który raz Setny raz  
Lecz zakochałem się  
Nie chciałem mała szczupła blond  
Myślałem przejdzie ale skąd  
Dręcę się męczę się  
Sam nie wiem czego chcę  
Bo to się zwykle tak zaczyna  
Sam człowiek nie wie jak i gdzie  
Po prostu weźmie cię dziewczyna  
A potem jest już z tobą źle  
Z początku rzadko ją widzisz  
A potem częściej chcesz z nią być  
A w końcu śmieszne ale czujesz  
Że bez niej już nie możesz żyć  
Za jeden dzień z tą twoją ukochaną  
Oddałbyś tysiąc lat  
Za jedną noc zaś gdyby ci kazano  
Dałbyś chętnie cały świat  
Bo to się zwykle tak zaczyna  
Sam nawet nie wiesz jak i gdzie  
Po prostu wzięła cię dziewczyna  
A potem już jest z tobą źle  
Tak mi wstyd strasznie wstyd  
Lecz coś mnie drażni w niej  
Żyłem z nią prawie rok  
Długo bo można mniej  
To takie przykre sprawy są  
Bo przecież coś kochałem ją  
Dręcę się męczę się  
Sam nie wiem czego chcę  
Bo to się zwykle tak zaczyna  
Sam nawet nie wiesz jak i gdzie  
Zaczyna nudzić cię dziewczyna

A to jest znak że już jest źle  
Zaczynasz bywać z nią u krewnych  
A potem mówisz „Sama idź”  
I w końcu śmieszne jesteś pewny  
Że dłużej z nią nie możesz żyć  
Za jeden dzień bez twojej ukochanej  
Oddałbyś tysiąc lat  
Do domu na noc wracasz jak pijany  
Myśląc jak by zwiać gdzieś w świat  
Bo to się zwykle tak zaczyna  
I trwa przez siedem osiem dni  
Potem ją rzucasz zapominasz  
I to jest życie c'est la vie  
♪♪♪AD'03-03-2023r♪dj'darek♪♪♪



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych